Nr. 161. Poniedziałek 18. Lipca 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserсya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8 lipca. Na założenie trywialnej szkoły w włości Burzyn, należącej do Tuchowskiego probostwa w obwodzie Tarnowskim, przeznaczyła gmina tego samego nazwiska rocznie stałą kwotę 50 r. gmina Bistoszowa 45 r. a gmina Kielanowice 35 r. m. k. następnie te same gminy przyjęły na siebie obowiązek wystawienia stosownego szkolnego domu, jego utrzymanie, sprawienie potrzebnych urządzeń, a nakoniec pełnienie potrzebnej przy szkole służby.

Na opał szkolnego lokalu obowiązała się właścicielka dóbr Kielanowic, pani Salomea Szczepanowska dawać 2 sągi, właściciel dóbr Bistoszowy, p. Józef Richter takąż samą ilość, gmina Burzyn jeden sąg, nakoniec gospodarz na gruncie w Burzynie Franciszek Nalepka również jeden sąg paliwa.

Do uposażenia tej szkoły przyczynili się także Tuchowski proboszcz ks. Emeryk Kroner zapewnieniem przez przeciąg posiadania beneficyum kwoty rocznej 5 r. m. k. następnie każde z wymienionych byłych dominiów, równie jak Burzyński gospodarz Franciszek Nalepka, oprócz przytoczonych już składek, a mianowicie pani Salomea Szczepanówka dodaniem na wybudowanie szkoły budulca, a Nalepka darowaniem gruntu obejmującego 288 □ sążni na dom szkolny.

Udowodniona przeto dążność ku rozszerzeniu nauki ludu podaje się niniejszem z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Wiédeń. 12. lipca. Dnia 13. lipca 1853 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XLI. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 129. Cesarski patent z 3. lipca 1853, obowiązujący dla Siedmiogrodu, którym się dla tego Wielkiego księstwa wydaje nowy przepis o zakresie działania i przynależności sądów w sprawach cywilnych (norma juryzdykcyi cywilnej), i postanawia, że zacząwszy od mającego się ogłosić dnia, w którym nowo organizowane urzędа okręgowe tudzież inne władze sądowe rozpoczną w tym koronnym kraju swą czynność, mają tam wszystkie władze sądowe wykonywać sądownictwo w sprawach cywilnych według przepisów tej ustawy.

Wiédeń, 13. lipca. Dnia 14. lipca 1853 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XLII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 130. Cesarski patent z 5. lipca 1853, obowiązujący dla Austryi powyżej i poniżej Anizy, Czech, Morawii, Szląska, Galicyi i Lodomeryi, Krakowa, Styryi, Karyntyi, Krainy, Salzburga, Bukowiny, Tyrolu z Voralbergiem, Istryi, Gorycyi i Gradyski tudzież miasta Tryestu z jego okręgiem, którym się postanawiają przepisy względem regulacyi i relucyi praw pobierania produktów drzewa, pastwiska i lasu, następnie od niektórych praw tak zwanych serwitutów i spólnego posiadania i użytkowania.

Sprawy krajowe.

(Sprostowanie.)

W czynnościach trzeciego posiedzenia Tow. gosp. w N. 160 zamiast p. Kl. Baczyński, czytać należy: p. Kl. *Raczyński*.

Czynności trzeciego posiedzenia c. k. galic. Tow. gospod.

(Ciąg dalszy ob. N. 160.)

Nim przystąpiono do rozbioru dalszych pytań gospodarczych, p. Florya *Singer*, na wezwanie księcia Prezesa, przemówił w przedmiocie zawiązania się u nas towarzystwa lnianego i konopnego. W wyrazach pełnych przekonania, zachęcał do przystąpienia do tego towarzystwa, które może dobroczynnie wpłynąć na przeważną tę niegdyś u nas gałęź gospodarstwa wiejskiego, — od czasu zaś zniesienia pańszczyzny zupełnie podupadłą, — podając sposobność większym właścicielom uprawy na większy rozmiar tych roślin; w Austryi morg zasiany lnem przynosi teraz 40 złr. m. k. Przemowa p. Singera wywołała dyskusyę, w której zabierali głos ks. Klima radząc siać len w okolicach górskich, nieprzepuszczalną warstwę spodnią mających: bo len wymaga nie tyle dobrego ile wilgotnego gruntu i takiegoż powietrza. Nie potrzebuje on szukać w gruncie krochmalu, ale potrzebuje krzemionki; ztąd na polu pustem posypawszy 10 korcy popiołu na morg, można mieć len bardzo piękny.

Hr. *Russocki*, acz nie przeczył korzyściom jakie z zawiązania się podobnego towarzystwa wypłynąć mogą, u nas jednakże nie rychlej pomyślnej przyszłości dla niego spodziewać się można, a to z braku rąk do uprawy lnu i konopi, jako też z tego powodu, że więksi właściciele nie mogą oddać się uprawie tych roślin na większą skalę: bo muszą najsamprzód to uprawiać, co im pognój daje; prócz tego n. p. w Brzeżańskim, chcąc, aby len udał się, trzeba go siać na roli najlepszej i najlepiej zgnojonej. Dla fabryk więc lnianych, które towarzystwo zamyśla założyć, nie będzie u nas dostatecznego materyału.

Książę Prezes sądzi, że nie koniecznie potrzeba len i konopie uprawiać zaraz na wielką skalę. Co się zaś tyczy gnoju, u nas źle chodzą koło niego, gdy lepiej pochodzimy, będziemy mieli i nawozu dostatecznie. Co do większych właścicieli, zachodziła dotąd ta trudność, że musiano len pierwiej w domu przerabiać, co połączone było z niemałemi kosztami i wielkim zachodem; ale teraz, gdy będzie można surowy len na pniu przedawać, korzyści będą bardzo znaczne. Z boleścią, mówił książę dalej, przychodzi mi widzieć, że każdy zamiar połączenia się w celu podniesienia jakiej-bądź gałęzi gospodarstwa krajowego, znajduje u nas przeciwności i pełznie zwykle bezowocnie, bez uwagi na to, że kraj niegdyś zasobny, co zasilał zbożem, miodem, woskiem, skórami, lnem, płótnami i innemi produktami surowemi, kraje nawet zamorskie i wzbogacał mieszkańców swoich śrebrem i złotem za nie z zagranicy ściąganem, dziś już sam siebie wyżywić nie-zdolny i gdyby nieotwarta granica z królestwem Polskiem i Rosyą, zkąd mamy zboże, musielibyśmy z głodu umierać. Chcąc mieć piękną mąkę, trzeba ją dziś z Wiednia sprowadzać. Wyrób płócien krajowych ustał, wieśniak woli bawełnicę piękniejszą i tańszą zagraniczną nosić, a fabryki płócien w kraju, chcąc wytrzymać konkurencyę z zagranicznemi, muszą sprowadzać przędzę z Anglii i z niej płótna wyrabiać. Słowem nic nie pozostało już nam zacoby wydany za wszystko grosz z kraju wracał powrotnie, chyba jedno drzewo, owe zaszanowane przez przodków naszych lasy, ta spuścizna po nich, dopóki gęstą a nieoględną ręką cięcia dokonaną nie zostanie, jeszcze miejscami stanowić będzie jedyne źródło przychodu z zagranicy. Dokąd nas ten stan doprowadzi i co ztąd za następstwo? jeżeli nie wyjdziemy z odrętwienia, z wrodzonej nam gnuśności, jeżeli nie dołożymy starania, aby zrównać w postępie gospodarczym i przemysłowym zagranicy, która niesłychaną pracowitością i skrzętnością swoją już nas daleko prześcignęła; jeżeli i nadal pozostaniemy w bezczynnej ospałości i obojętności na wszystko, co do podniesienia i ulepszenia produkcyi zmierza, o to śmierć sromotna dla nas, śmierć głodowa, sromotna mówię bo z winy naszej wynikła. Przed niedawnemi jeszcze laty wychodziło rocznie z kraju naszego do Ołomuńca i Wiédnia, przeszło 80,000 tuczonych wołów, dziś wychodzi zaledwo 20,000. Co za widoki mamy na przyszłość? śmierć z głodu!. Nieociągajmyż się z braniem udziału w przedsiębierstwie, które rokuje lepszą przyszłość dla gospodarstwa naszego; jeszcze brakuje nam 5000 złr. do rozpoczęcia tego przedsiębierstwa.

(Dokończenie nastąpi.)

(Patent ces. z dnia 5. lipca 1853 względem uregulowania i spłaty praw poboru drzewa, pastwisk i produktów leśnych, tudzież serwitutów.)

Wiédeń, 14. lipca. Dzisiejszy dziennik ustaw państwa i Gazeta Wiéd. ogłaszają cesarski patent z dnia 5. lipca 1853 obowiązujący dla Austryi powyżej i poniżej Anizy, dla Czech, Morawii, Szląska, Galicyi i Lodomeryi, Krakowa, Styryi, Karyntyi, Krainy, Salcburga, Bukowiny, Tyrolu z Vorarlbergiem, Istryi, Gorycyi i Gradyski i dla miasta Tryestu z obwodem; patent ten zawiera postanowienia względem uregulowania i spłaty praw poboru drzewa, pastwisk i produktów leśnych, tudzież niektórych służebnictw i praw wspólnego posiadania i użytkowania. Postanowieniom tego patentu podlegają: wszystkie prawa wrębu i poboru drzewa, tudzież innych produktów leśnych w cudzym lesie, prawo paszenia na cudzym gruncie, wszystkie nie objęte w powyższych rubrykach serwituta polne, w których gruntem służebnictwa jest albo las albo pole obrócone na kulturę lasu, albo gdzie między służebnym a panującym gruntem

istniał dominikalny lub poddańczy stosunek, tudzież wszystkie wspólne prawa posiadania i użytkowania na gruncie, jeżeli istnieją między byłemi zwierzchnościami i gminami, jednak wszystkie tu wymienione uprawnienia tylko tak dalece, o ile nie są tylko doczesnemi i nie bezwarunkowo odwołalnemi koncesyami. Powyższy patent nie może być zastósowany do koncesyi i należytości zniesionych lub uznanych za spłatne na mocy rozporządzeń względem przeprowadzenia uwolnienia od ciężarów gruntowych; te bowiem traktowane być mają według postanowień rzeczonych rozporządzeń. Prawa będące przedmiotem niniejszego patentu mają być zniesione za pomocą *spłaty* (Ablösung), albo jeżeli spłata nie może mieć miejsca, za pomocą *regulacyi* w taki sposób, ażeby przezto grunt ile możności uwolniony był od ciężaru. Punkta sporne, równie jak w ogóle cały akt spłaty i regulacyi należy ile możności przeprowadzić zapomocą dobrowolnej ugody stron, do czego organa urzędowe zawsze dążyć powinny. Stronom wolno się godzić na spłatę przez odstąpienie gruntu, przez złożenie gotowych pieniędzy lub zahypotekowanie kapitału, przez inne wynagrodzenie, albo miasto spłaty, na regulacye i na sposób jej przeprowadzenia. Podobna ugoda może tylko wtedy być zakwestyonowana, gdyby naruszała postanowienia tego patentu, a szczególnie względy kultury krajowej, albo gdy co do przeprowadzenia zachodzą uzasadnione przeszkody. Przeprowadzenie tych postanowień polecone będzie w każdym obwodzie administracyjnym komisyi krajowej złożonej z zawezwaniem członków ze stanu uprawnionych i zobowiązanych, pod przewodniczącym mianowanym na propozycyę ministra spraw wewnętrznych przez Jego Mość Cesarza. Komisya krajowa zostawać ma pod bezpośrednią dyrekcyą ministerstwa spraw wewnętrznych. W miarę potrzeby mianowane być mają komisye miejscowe pod zarządem głównej komisyi krajowej. *(L. k. a.)*

(Obieg papierowych pieniędzy w końcu czerwca 1853. — Ogłoszenie c. k. ministeryum finansów.)

Wiedeń. 12. lipca. „*Gazeta Wiedeńska*“ zawiera następujący wykaz *obiegu papierowych pieniędzy w końcu czerwca 1853.*

Najwyższa kwota, której według obwieszczenia z 15 maja 1852 wszystkie w obiegu będące papierowe pieniądze państwa przewyższać nie mogły		złr. 175,000.000
Na mocy pożyczki państwa z 4. września 1852 amortyzowano:		
Według publikacyi z 11. czerwca 1853	19,000.000 złr.	
Dnia 15. czerwca 1853	3,000.000 złr.	
Razem . .		22,000.000
Najwyższa kwota, której wszystkie w obiegu będące papierowe pieniądze państwa przewyższać nie mogą		153,000.000

Rzeczywista kwota papierowych pieniędzy państwa znajdujących się w obiegu, tudzież w podatkowych i dochodowych, równie jak we wszystkich wydatkowych kasach państwa:

	w koncu czerwca 1853 złr.	w końcu maja 1853 złr.
po 3% uprocentowane asygnaty kasowe .	4375	6880
po 3% uprocentowane bilety skarbowe .	6,523.000	6,996.400
Nieuprocent. bilety skarbowe	120,437.315	121,680.245
Asygnaty na krajowe dochody Węgier .	4,303.471	5,040.422
Drobne papierowe pieniądze do wylosowania	1,709.924	1,856.076
Drobne papierowe pieniądze nie do wylosowania	6,929.845	7,016.175
Razem . .	139,907.930	142,596.198

Przy porównaniu rezultatów obudwóch miesięcy okazuje się *zmniejszenie:*

	złr.
po 3% uprocentowanych asygnatów kasowych o . . .	2505
po 3% nieuprocentowanych biletów skarbowych o . . .	473.400
nieuprocentowanych biletów skarbowych o	1,242.930
węgierskich asygnatów o	736.951
drobnych papierów pieniędzy do wylosowania o . . .	146.152
drobnych papierow. pieniędzy nie do wylosowania o . .	86.330
przeto w ogóle *zmniejszenie* o	2,688.268

W Lombardzko-weneckich biletach skarbowych było po koniec czerwca 1853 jeszcze w obiegu 1,004.485 lire.

Wiedeń, 11. lipca 1853.

W dodatku do dekretu z 11. czerwca 1853 (Wien. Ztg. z 12. czerwca 1853 nr. 139) ogłasza się, że na mocy §. 2. postanowień pożyczki z 4. września 1852 będzie wykonane dnia 15. lipca 1853 w przeznaczonym do tego domu na Glacis znowu spalenie kwoty 3 milionów reńskich w asygnatach na krajowe dochody Węgier.

Z doliczeniem przedsięwziętej dawniej amortyzacyi w kwocie 22,000.000 złr. okazuje się ogółowa kwota 25,000.000 reńskich, której amortyzacyę uskuteczniono z pieniędzy wpłynionych na pożyczkę z roku 1852. Przezto uczyniono zupełnie zadość tej części namienionych postanowień pożyczki, tak, że niepotrzebna już jest dalsza amortyzacya papierowych pieniędzy państwa.

Wiedeń, 11. lipca 1853.

Z c. k. ministeryum finansów.

(Mający się utworzyć fundusz kultury krajowej. — Traktat pocztowy między Austryą i Hiszpanią.)

Wiedeń, 12. lipca. Na mocy uchwały wysokiego ministeryum spraw wewnętrznych wpływać będą aż do wydania dalszych postanowień wszystkie kary pieniężne za wyrokowanie przez władze polityczne w przestrzeganiu ustawy leśnej w ich urzędowym zakresie, na rzecz utworzyć się mającego funduszu kultury krajowej, którego administracya należy do najwyższej władzy administracyjnej w każdym kraju koronnym.

— Między Austryą a Hiszpanią zawarty został traktat pocztowy. Ten traktat podpisany jest w Aranjuez dnia 30. kwietnia 1852 a ratyfikacye wymienione zostały w San Ildefonso dnia 24. sierpnia 1852. Zmierza on głównie do zaprowadzenia stałych komunikacyi pocztowych między obydwoma państwami na pomyślniejszych podstawach aniżeli dotychczas. *(Lit. kor. austr.)*

(Sprostowanie.)

Litografowana korespondencya austryacka“ z dnia 13. lipca zawiera następujące sprostowanie:

Rozszerzyła się pogłoska, o której także „*Independance belge*“ z dnia 9. lipca wspomina oznaczając ją jednak za niepodobną do prawdy, jakoby c. k. internuncyusz u wysokiej Porty, baron Bruck zaraz na wstępie żądał od Turcyi 5 milionów piastrów indemnizacyi i wydanie portów Kleck i Sutorina. Już ze składu okoliczności okazuje się bezzasadność tej pogłoski, a tem bardziej przekona się każdy, komu znany jest w ogóle sposób postępowania c. k. Rządu, że nie jest zwyczajem Austryi wybierać chwilę przykrego położenia innego państwa dla występywania z podobnemi żądaniami albo ciągnienia w inny sposób korzyści z trudności jego położenia.

(Kurs wiedeński z 16. lipca.)

Obligacye długu państwa 5% 94¼; 4½% 84⅛; 4% --; 4% z r. 1850. —; wylosowane 5% —; 2½% —. Losy z r. 1834 218¼; z r. 1839 132. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1408. Akcye kolei póln. 2290. Glognickiej kolei żelaznej 866¼. Odenburgskie 124. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 758. Lloyd. 620. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Anglia.

(Rozprawy w izbie wyższej.)

Londyn, 2. lipca. Na posiedzeniu *izby wyższej* z 30. z. m. zwrócił lord *Brougham* uwagę na proklamacyę, wydaną ze strony prezydenta murzyńskiej republiki Liberia przeciw tak zwanemu wolnemu wychodźtwu z tego okręgu do Indyi zachodnich, które jest tylko pewnym rodzajem handlu niewolnikami. Angielski rząd zawarł kontrakt z panami Hythe i Hodges w Londynie, w którym ci obowiązali się przewozić murzynów republiki Liberia do którejkolwiek angielskiej kolonii Indyi zachodnich, a namienieni panowie, według proklamacyi prezydenta Roberta, dawali za każdego murzyna na Afrykańskiem wybrzeżu 10 dolarów nad „cenę targową,“ na co oburza się wszelkie uczucie ludzkości. Cena targu jest tylko 10 dolarów, a zatem można sobie wyobrazić, jaka zachęta zawarta jest w podanej podwójnej cenie dla naczelników Afrykańskich, którzy się trudnią handlem niewolnikami, i wszelkich używają sposobów do opanowania murzynów, ażeby ich jako „wolnych robotników“ kontrahentom zaprzedać. Minister kolonialny książę *Newcastle* oświadczył na to, że rząd powziął wiadomość o wszelkich okolicznościach w tej sprawie. Rzeczone wychodźtwo ma być skierowane szczególnie ku ang. Guianie, ale może zapewnić, że kontrahenci, znani za najuczciwszych właścicieli okrętów, nie zajmowaliby się tą sprawą, jeżeliby miała jakąkolwiek styczność z handlem niewolnikami. Hrabia *Grey*, dawniejszy minister kolonialny, potwierdził to zapewnienie. Lord *Brougham* oświadczył, że nie zna tych panów, tylko z proklamacyi gubernatora Roberta. — Gdy potem lord *Beaumont* przedłożył petycyę z Gloucester, która prosi o zaprowadzenie sądów handlowych, jakie istnieją na kontynencie, oznajmił izbie książę *Newcastle* plan rządu do załatwienia konfliktu między gubernatorem i prawodawstwem wyspy Jamajki, które do tego doprowadziły, że zgromadzenie legislacyjne odmówiło pozwolenia podatków, a zarząd kolonii został przezto całkiem zatamowany. Okazało się, mówi minister, że konstytucya Jamajki, istniejąca od czasów Karola II. zawiera w sobie tak wiele anomaliów, że prawie niepodobnem jest jednomyślne z nią działanie gubernatora i zgromadzenia. Długi wyspy wynosiły 700.000 funtów szterlingów, które po 6% uprocentowano. Rząd proponuje teraz zaciągnąć pożyczkę 500.000 funtów sztr. po niższej stopie procentowej na kredyt macierzystego kraju, i spłacić nią namieniony dług wyspy, przezcoby oszczędzono rocznie 15.000 funt. sztr.; jedną część tego można obrócić na fundusz amortyzacyi i w ten sposób w przeciągu trzydziestu lat cały dług spłacić. Co się tyczy kwestyi konstytucyi, zaproponował dotychczasowy gubernator Jamajki Sir Ch. Grey, ażeby podobnie jak w roku 1830 mianowano tymczasem komisyę z pełnomocnictwem deklaratorycznem do wykonywania funkcyi prawodawczych; rząd jednak zamyśla pierwej doświadczyć, czyli te zamieszki niedałyby się bez nadzwyczajnych środków załatwić i z tej przyczyny zamierza w składzie rządowego kolegium i w administracyi finansów kolonii niektóre ważne zaprowadzić reformy. Hrabia *Derby* przyznał stosowność tej polityki w ogóle, lubo propozycye rządu niezdawały się mu jeszcze być dostateczne, a nawet bardzo powątpiewał, czyli przy stosunkach takich, jakiemi są wyspy Jamajki, możliwym jest takzwany „rząd odpowiedzialny“, który w ogóle nieda się myśleć jako oddzielny od instytucyi reprezentacyjnych. Takzwany „rząd odpowiedzialny“ niejest czem innem, jak tylko „rządem partyi“, a taki rząd przy ludności tak rozmaitego chakrakteru, obyczajów, interesów i uczuć, jaką jest ludność wyspy Jamajki, doprowadzi do tego, że jeden interes będzie przytłumiony przez drugi i dla dobra ogółu nienastąpi harmonijne działanie. W tem zgadzał się zupełnie z hrabią Derby były whigowski

minister kolonii, hrabia *Grey*. Teraz nadmienił, jest wprawdzie władza praktycznie w ręku małej większości białych właścicieli dóbr; ale od czasu jak niewolnictwo zniesiono, a murzyni, chociaż powoli dójdą również do własności gruntowej, wtedy bardzo łatwo może nastąpić, że kolorowa ludność w wyborach dla prawodawczego zgromadzenia powoli przewagę uzyska. Wszyscy mowcy, zabierający głos w tej sprawie przyznali, że stan Jamajki od czasu emancypacyi niewolników i od czasu zniżenia angielskich ceł od cukru niezmiernie się pogorszył, i że finansowe niepomyślne stosunki wyspy wymagają nagłego zaradzenia. Lord *Eglinton* przedłożył także petycyę z Glasgowa, w której zawarta jest prośba o reformę kolonialnego parlamentu Jamajki. *(W. Z.)*

Francya.

(Wiadomości bieżące z Paryża)

Paryż, 9. lipca. *Moniteur* donosząc o uprzejmem przyjęciu oficerów francuskich w obozie pod Chobham, wspomina wyraźnie o szczerej zgodzie między wojskiem francuskiem i angielskiem.

Na rzecz wysuszenia bagien pod Douges przesłał Cesarz prefektowi 131,000 franków z prywatnej swej szkatuły.

Moniteur donosi obszernie o przebywaniu księcia Napoleona w obozie pod Helfaut i podróży ministra wojny.

Izba handlowa w Nancy przesłała J. M. Cesarzowej w darze przepyszną suknię korunkową, szacowaną na 15000 franków. — Tło zasiane jest pszczołami; ozdoby zaś składają się z fiołków, hortenzyi i innych kwiatów. *(W. Z.)*

Niemce.

(Sprawy zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt n. M., 8. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia związkowego uregulowano sprawy utrzymania zarządu twierdz związkowych Ulm i Rastatt, tudzież niektóre rachunki z roku 1852 i potrzeby na rok 1853, przyczem wydano też decyzyę względem kilku pretensyi Prus z tytułu zawartej z Danią konwencyi zawieszenia broni. Powzięto kilka oświadczeń względem wsparcia zamierzonego przez bar. Reden wydawnictwa statystyki związkowej, potwierdzono rachunek wyłożonych roku 1848 i 1849 kosztów na uzbrojenie artyleryi w Ulm, a wkońcu rozpoznawano niektóre prywatne reklamacye. *(A. B. W. Z.)*

(Zgon Jego królewicz. Mości W. księcia Wajmarskiego.)

Wajmar, 8. lipca. Dzisiaj o czwartej godzinie zrana ogłosiły dzwony z wież zgon Jego królew. Mości Wielkiego księcia Sasko-Wejmarskiego Karola Fryderyka. W połowie przeszłego miesiąca obchodzono z wielką radością 25letnie jubileum panowania tego Monarchy, który dzisiaj około drugiej godziny rozstał się z tym światem. Już oddawna był dotknięty świętej pamięci Wielki książę słabościami różnego rodzaju, w najnowszym czasie, osobliwie gdy się książęca familia sprowadziła do letniej rezydencyi Belvedere, pomnożyły się bole reumatyczne, a w ostatnich dniach pokazała się także róża na twarzy, tak że już po ośmiu dniach musiano się według zdania lekarzy przygotować na śmierć powszechnie uwielbianego księcia. Spoczywający w Bogu Monarcha urodził się dnia 2. lutego 1783, a dnia 16. czerwca 1828 objął rządy państwa. Na przyszły rok, gdyby Jego królewicz. Mość Wielki książę był dożył, byłby obchodził uroczystość Swego złotego wesela. *(W. Z.)*

(Wstąpienie na tron W. księcia Karola Aleksandra.)

— Jego królewicz. Mość W. książę Karol Aleksander z Sachsen-Weimar oznajmił d. 8. b. m. swoje wstąpienie na tron proklamacyą, w której oświadcza, że będzie rządzić według istniejącej konstytucyi i potwierdza wszystkie ustanowione przez ś. p. ojca Swego władze. *(G. W.)*

Rosya.

(Okólnik gabinetu cesarskiego do ces. ros. posłów i dyplom. ajentów.)

(Dokończenie. Ob. Nr. 160 Gaz. Lw.)

Nie ukrywamy sobie bynajmniej, jak dalece ważną jest przybierana przez nas postawa, i jakie mogą być dalsze jej następstwa, jeżeli Rząd Turecki zmusi nas do wyprowadzenia jej z ciasnego i ograniczonego zakresu, w którym zamknąć ją pragniemy. Lecz położenie, w jakie nas rzuca, posuwając rzeczy do ostateczności, odmawiając nam wszelkiego słusznego zadośćuczynienia, nie odpowiadając żadnem jakiemkolwiek ustąpieniem na wszystkie ustępstwa przez księcia Menżykowa kolejno uczynione, tak co do formy jak co do treści pierwiastkowej propozycyi naszych, nie pozostawia nam innego środka. Co więcej, zasady tak stanowczo położone, pomimo umiarkowanego wysłowienia w liście odpowiadającym Reszyd-Paszy, jak również w nocie jego z 26. maja r. b. do reprezentantów czterech mocarstw w Konstantynopolu, gdyby je brać dosłownie, podałyby w wątpliwość, ni mniej ni więcej, wszystkie nabyte przez nas prawa i wszystkie dawniejsze umowy z nami nie nie znaczącemi uczyniły.

W istocie, jeżeli Rząd Ottomański uważa przeciwnem swej niezależności i prawom swej zwierzchniej władzy, wszelkie jakiebądź dyplomatyczne zobowiązanie, w formie nawet prostej noty, w którejby ułożono się z cudzoziemskim rządem o religię i kościoły, w cóż się obróci dawniej względem nas powzięte przezeń zobowiązanie w formie wcale inaczej obowiązkowej, opiekowania się w jego Państwach religią naszą i jej kościołami?

Gdybyśmy przypuścili tak bezwarunkową zasadę, trzebaby nam własnemi rękami podrzeć traktat Kajnardżyjski, jak i potwierdzające go wszystkie inne i zrzec się dobrowolnie prawa, jakie nam one nadały, czuwania nad tem ażeby obrządek grecki skutecznie był w Turcyi protegowany.

Czyliż tego pragnie Porta? czyż zamierza zwolnić się od wszystkich dawniejszych zobowiązań, a z obecnego przesilenia wyprowadzić obalenie na wieki całego porządku stosunków przez czas uświęconych? Bezstronna Europa zrozumie, że gdyby kwestya w tych wyrazach była położoną, stałaby się dla Rosyi, pomimo najzgodniejszych jej chęci, niepodobną do rozwiązania spokojnie. Gdyż szłoby nam o traktaty, o wpływ nasz odwieczny, o moralne znaczenie, o najdroższe uczucia nasze, narodowe i religijne.

Niech nam będzie wolno to powiedzieć: że spór obecny i cały rozgłos jaki mu prasa nadała zewnątrz gabinetów, opierają się na czystem nieporozumieniu, albo na braku dostatecznego rozważenia naszego dawniejszego postępowania politycznego.

Zdają się niewiedzieć albo spuszczają z oczu, że Rosya używa wewnętrznie, z położenia swego i traktatów, dawnego prawa nadzoru nad skuteczną opieką swojego wyznania na Wschodzie; a utrzymanie tego dawnego prawa, którego zrzekać się nie może, wystawiają, jakoby zawierało w sobie wcale nowe uroszczenie do Protektoratu religijnego i politycznego zarazem, którego wygórowano znaczenie i następstwa w przyszłości.

Na tem to smutnem niezrozumieniu opiera się całe teraźniejsze przesilenie.

Ważność i następstwa naszego mniemanego nowego Protektoratu politycznego nie mają rzeczywistego istnienia. Dla naszych współwyznawców na Wschodzie domagamy się tylko ścisłego *status quo*, tylko zachowania przywilejów, które posiadają *ab antiquo* pod tarczą swojego władcy. Nie będziem zaprzeczali, iż z tego wyniknie dla Rosyi to co słusznie nazwać się da religijną opieką. Lecz właśnie taką po wszystkie czasy sprawowaliśmy na Wschodzie. A jeżelić do tej pory niezależność i wszechwładztwo Turcyi mogło się godzić ze sprawowaniem tej opieki, dla czegożby jedna lub drugie ucierpieć miała w przyszłości przez nią, skoro roszczenia nasze ograniczają się do jego tylko, co w gruncie jest tylko prostem jej utwierdzeniem.

Powiedzieliśmy to i powtarzamy: Cesarz tak dziś nie chce jak niepragnął w przeszłości obalenia Ottomańskiego Państwa, albo też rozszerzenia się jego kosztem. Używszy tak umiarkowanie zwycięztwa Swego pod Adryanopolem 1829 roku, kiedy zwycięztwo to i jego następstwa czyniły Portę od jego łaski zależną; uratowawszy w 1833 r. sam jeden z Europy Turcyę od nieochybnego rozpadnięcia się; wziąwszy 1829 r. u innych Mocarstw inicyatywę wniosków, które wykonane wspólnie, znowu uratowały Sułtana od tego, że tron jego nie ustąpił miejsca nowemu Państwu Arabskiemu; nudnem by prawie było przedstawiać dowody tej prawdy. Przeciwnie fundamentalną zasadą polityki Najdostojniejszego naszego Pana, było zawsze utrzymanie jak można najdłużej obecnego *status quo* na Wschodzie. Chciał On tego i chce jeszcze, gdyż takim jest ostatecznie dobrze zrozumiany interes Rosyi, za rozległej już aby potrzebowała rozrzerzenia terytoryum; gdyż Państwo Ottomańskie, kwitnące, spokojne, niezaczepiające, mieszczące się jako użyteczny pośrednik między potężnemi Mocarstwami, wstrzymujące starcie się współubiegań, które gdyby ono upadło, zwarłyby się natychmiast, rwąc się do jego szczątków; gdyż ludzka przezorność daremnie się wyczerpuje nad szukaniem kombinacyi najwłaściwszych na zapełnienie próżni, jakąby zostawiło w politycznej równowadze zniknienie tego wielkiego ciała. Lecz jeżelić takie są rzeczywiste, jawne, szczére widoki Cesarza, by mógł pozostać im wiernym, potrzeba, żeby i Turcya tak względem nas postępowała, iżbyśmy mieli możność spólnego z nią istnienia; żeby szanowała osobne nasze traktaty i wypływające z nich następności; ażeby czyny złej wiary, skryte prześladowania, wieczne zdzierstwa względem naszego obrządku dopuszczane, nie stawiały nas w położeniu, które stawszy się zczasem nieznośnem, zmusiłoby nas do powierzenia zaradzenia mu ślepym przypadku kolejom.

Takie są uwagi, które przedłożyć Rządowi.... masz Pan sobie zleconem, podając do jego wiadomości niniejszą depeszę, postanowienia i życzenia Jego Cesarskiej Mości.

Przyjm Pan itd. podpisał: *Nesselrode.*

(Gaz. Warsz.)

Turcya.

(„Journal de Constantinople o zamachu w Smyrnie. — Żądania c. k. internuncyusza barona Bruck.)

Konstantynopol, 29. czerwca. *Journal de Constantinople* przytacza z dziennika *Impartial de Smyrne* opisanie dokonanego w Smyrnie dnia 22go napadu skrytobójczego i robi następującą jeszcze uwagę:

„Zaniesiono już w tej mierze skargę do porty ottomańskiej, a p. Bruck, internuncyusz austryacki i p. Brown, poseł amerykańskich Stanów Zjednoczonych odbyli konferencyę z ministrem spraw zewnętrznych Reszydem Baszą. Szekib-Effendi, członek rady państwa otrzymał rozkaz udania się natychmiast do Smyrny i rozpoczęcia tam śledztwa.

W Smyrnie przedsięwzięto liczne aresztacye, dowiadujemy się też, że Ismaela Baszę, członka rady państwa mianowano jeneralnym gubernatorem Smyrny.

Jak już wiadomo, poczynił c. k. internuncyusz austryacki zaraz po otrzymaniu tej okropnej wiadomości energiczne kroki dla otrzymania zupełnej satysfakcyi za ten niesłychany występek. Jakoż już 29go przesłano mu pismo w. porty tej treści, że żądaniom jego będzie zadość uczyniono.

Żądania te składały się z następujących punktów:

1) *Ali Basza* odwołany ma być z posady gubernatora Smyrny.

2) *Szekib Effendi*, dawniej poseł turecki w Wiédniu udać się ma w charakterze nadzwyczajnego komisarza do Smyrny dla rozpoczęcia za porozumieniem się z ces. konzulatem jeneralnym procesu przeciw wszystkim sprawcom wspomnionego zamachu.

3) Zbiegi z Austryi i Toskanii, którzy do zamachu tego czynem lub radą należeli, wydani będą władzom austryackim, a w ogólności przedsięwzięte być mają jak najsurowsze środki przeciw zbiegom w Turcyi zostającym.

Według doniesień gazety Tryestyńskiej jest pewien zbieg z austryackiego pułku huzarów zabójcą barona Hackelberg i służył już dawniej w wojsku sardyńskiem przeciw Austryi.

(Wspomniona gazeta donosi dalej, że skrytobójca otrzymał od konzula amerykańskiego w Smyrnie paszport do Ameryki, iżby tym sposobem uniknął kary zasłużonej.) *(Abbd. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 14. lipca. Gabinet wydał okólnik w odpowiedzi na okólną depeszę hr. Nesselrode; zwrócono w nim uwagę na umiarkowanie Francyi i powiedziano, że Rosya znajdzie środek pogodzenia swych pretensyi z prawami Sułtana dla załatwienia tak zgubnego przesilenia. Słychać, że rząd odkrył bardzo rozgałęzione tajne stowarzyszenie, od którego wyszły zamachy w St.-Cloud, w hypodromie i przy teatrze opery i które ma być uorganizowane na wzór Karbonariuszów. Panuje powszechne oburzenie na te nowe zapędy wichrzycieli.

Paryż, 14. lipca. Na wczorajszej giełdzie obiegały pogłoski tchnące pokojem. Ostatnie notowanie 3 proc. renty poszło o 5 cent. w górę, mianowicie 77,35. Między innemi mówiono, że Turcya przystanie na żądania Rosyi, a w takim razie gabinet ros. da Porcie zaspokajające zapewnienia. Opinia publiczna jednomyślnie w tem się zgadza, że spokojne załatwienie jest dla Francyi pożyteczne i potrzebne.

Londyn, 12. lipca. Podczas debaty nad bilem indyjskim w izbie niższej, a mianowicie przy mianowaniu dyrektorów kompanii wschodnio-indyjskiej, otrzymał rząd większość 82 głosów. Na zapytanie pana d'Israeli oświadcza lord J. John Russell, że pogłoska, jakoby Austryacy wkroczyli do Bośnii, jest fałszywa. Depeszy okólnej hr. Nesselrode, mówił lord Russell dalej, jest mylne twierdzenie, że zajęcie księstw naddunajskich zostało wywołane zbliżeniem się floty; obecność floty nieprzeszkadza bowiem negocyacyom.

Londyn, 13. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej oświadczył lord Clarendon, że obecność floty w zatoce Besika i okupacya księstw naddunajskich niemają nic spólnego ze sobą. — Oddalenie się pierwszej nie uczynimy zawisłem od ustąpienia z ostatnich.

Berlin, 15. lipca. Jego Mość król uda się d. 19 na Erfurt i Kassel do Paterbornu.

Kopenhaga, 13. lipca. Sejm ma być niebawem zamknięty; wątpić należy, czyli będzie przedłożony projekt konstytucyi.

Kurs lwowski.

Dnia 16–17. lipca.

		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	10	5	14
Dukat cesarski	" "	5	15	5	18
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	7	9	10
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	45	1	46
Talar pruski	" "	1	36	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	" "	91	45	92	5

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. lipca 1853.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano " " 100 po	" "	—	—
Dawano " " za 100	" "	—	—
Żądano " " za 100	" "	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 16 lipca.)

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 109½ l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt 109. p. 2. m. Hamburg 81¼ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 10.45½. l. 3. m. Medyolan 108⅛. Marsylia 129¼ l. Paryż 129¼ l. Bukareszt 251. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. 107. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 15. lipca o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 15⅞. Ces. dukatów obrączkowych agio 15⅜. Ros. imperyały 8.58. Srebra agio 9⅝. gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. lipca.

Hr. Jabłonowski Józef, z Tarnopola. — Hr. Ożarowski Konstanty, z Olszanicy. — PP. Torosiewicz Jan i Michał, z Połtwi. — Krajewski Mikołaj, z Turzego. — Abgarowicz Jan, z Łuki.

Dnia 17. lipca.

PP. Kotzebue, c. ros. jenerał, z Wiédnia. — Smarzewski Franciszek, z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. lipca.

Hr. Golejewski Jan, do Krzywcza.—Hr. Fredro Henryk, do Dubaniowiec. — PP. Moser Julian, c. k. pułkownik, do Bartatowa. — Gułowski Kazimierz, do Stryja. — Dulęba Alojzy, do Łańcuta. — Stojowski Stanisław, do Tarnowa. — Hosch Edward, do Pokienia. — Janke Karol, do Kalnikowa. — Horodyński Leon, do Brzeżan.

Dnia 17. lipca.

Książę Lubomirski Jerzy, do Bartatowa. — PP. Kotzebue, c. ros. jenerał, do Czerniowiec. — Garapich Eliasz, do Zagórza. — Lewicki Józef, do Bonowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. i 17. lipca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 10 55	+ 15°	+ 21°	zachodni₂	poch. deszcz
2 god. pop.	28 0 9	+ 19°	+ 11°	"	" ☉
10 god. wie.	28 1 19	+ 12°		cicho	jasno
6 god. zran.	28 1 65	+ 12°	+ 24°	zachodni₁	pogoda
2 god. pop.	28 1 49	+ 23,6°	+ 11°	połud.-zach.₁	poch. i ☉
10 god. wie.	28 1 85	+ 14°		cicho	jasno

TEATR.

Dziś: komedya niem: „**Der Pariser Taugenichts.**"

KRONIKA.

Szczęśliwe narodzenie się syna Jego Excellencyi JWPana Namiestnika hrabi *Gołuchowskiego* podało gronu wirtuozów i dyletantów stolicy naszej wielce pożądaną sposobność wyprawieniem d. 15. b. m. solennej serenady wynurzyć dostojnym Rodzicom nowonarodzonego wyraz najszczerszej przychylności i najgłębszego szacunku.

Najznakomitsze talenta i siły muzykalne pod przewodnictwem zaszczytnie znanego muzyka i kompozytora p. J. C. Kesslera połączyły się dla uświetnienia tej uroczystości.

Najprzód odśpiewał chór mężczyzn z akompaniamentem instrumentów dętych kantatę, — umyślnie na cześć dnia tego przez pana Kesslera ułożoną, — z największą precyzyą, wdziękiem i harmonią. Potem odegrał p. Göbelt na wiolonczeli fantazyę Kumera z czuciem niezrównanem wydobywając z instrumentu swego najrzewniejsze tony. Następnie wykonał chór mężczyzn z towarzyszeniem trąb ulubiony utwór Storcha pod tyt. „Grün," a p. Jachimowski rozwinął odegraniem na skrzypcach fantazyi na motto Belliniego przez Artota całą świetność pięknego talentu swego.

Po nim wykonał p. Kessler ręką mistrza „larghetto" własnego utworu na fortepianie z towarzyszeniem trąb, a nakoniec odśpiewano kwartet jego kompozycyi pod tyt. „Dobra noc" i nim jeszcze dźwięczne tony ostatniej zwrotki tej rzewnej piosenki przebrzmiały w powietrzu, okazały się w ogrodzie początkowe litery imienia i nazwiska Nowonarodzonego w jasnym ogniu, poczem cały ogród stanął w wspaniałych płomieniach ognia bengalskiego.

Chociaż wykonanie utworów muzykalnych odbywało się w dziedzińcu wewnątrz gmachów Namiestnictwa, w miejscu dla małej liczby słuchaczów przystępnem, jednak na sąsiednich szkarpach, w ulicy wzdłuż całego szeregu domów i na wszystkich wzgórzach okolicznych zebrały się tłumy ludności, wiedzionej żywą sympatyą ku znaczeniu uroczystości i prawdziwem uszanowaniem ku Jego Excellencyi JWPanu Namiestnikowi i Jego Dostojnej Rodzinie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.